**I miejsce egzekwo:**

Matylda Fabisiewicz If SP 356

**LATAWIEC**

Kiedyś dawno temu

Latawiec latał po swojemu,

A gdy pierwszy raz poszedł do szkoły,

Pani mu kazała, żeby latał tak,

Jak mu powiedziała.

**I miejsce egzekwo:**

Oliwia Kowalska klasa Vf SP 314

**DOBRE RĘCE MAMY**

To one zawsze piekły blask słońca.

Cerowały dziecięce marzenia.

Na patelni ze szczyptą cukru pudru

Przewracały księżyc na druga stronę.

Z bazarku zamiast marchewki

Przynosiły gwiezdny pył.

W garnku mieszały natchnienia.

Na smyczy prowadziły magiczne słowa.

W kubku parzyły nie rumianek, ale fantazję.

W upalne dni podlewały tęczę w ogródku,

By nie uciekły z niej kolory.

Prasowały pędzące chmury

 I malowały wiatr.

Małe jak ziarenka maku.

Wielkie, bo pomieszczą w sobie moje ręce.

Żółtego kanarka pogryzionego przez kota.

Miłość do wszystkich.

**II miejsce:**

Aleksandra Tyrc VIa SP 355

**CZYM JEST POEZJA…**

Czy to pomysłami wypełniona szklanka?

A może raczej zebrane słowa w kłębek?

Czy raczej niesfornych myśli łapanka?

Lub zaledwie nierówny liter zrębek?

Czasem to słów niewiele

Innym razem zbyt dużo

Leczą duszę jak anielskie ziele

Przychodzą z wiatrem lub wieczorną burzą

Niektórzy mówią że to próżna mowa

Za którą nie nadąża czas

Inni że to długa doba

Z pragnieniami zapisanymi w nas

Czas jej się nie ima

A ona nie błądzi lecz pyta i szuka

Czy to lato czy zima

Dla niej życie to misternie tkana sztuka

Poezja wiele ma twarzy

Ciągle o czymś marzy wiecznie gdzieś gna

Inna jest nocą inna za dnia

Czym jest poezja…

Kto odpowiedź zna?

Julia Cichowska VIa SP 314

**Magia nocy**

Zmierzch, dnia już koniec i nic nie słychać,

Zmęczony księżyc przeciągle wzdycha.

Odbicie słońca jest już w jeziorze,

Noc- tajemnica w czarnym kolorze.

Gwiazd lśnią tysiące i szumi rzeka,

Może w oddali ktoś jeszcze czeka.

Ten mrok mnie pochłania, a ten stan powoduje

Że gardło się wiąże i w słowach się gubię.

Wiatr bezsilny drzewa dotyka,

Gdzieś za mgłą sennie płynie muzyka.

Tony magiczne, marzeń wytchnienia,

Zamyśleń urok, dane wspomnienia.

Nie zadrży nawet liść czy igliwie,

Światło powoli odchodzi leniwie.

Czas ociężale sunie bez końca,

A wycie wiatru budzi zająca.

Łabędzie senne zmęczone marzą,

Księżyc spogląda swą ludzką twarzą.

Wszystko zamiera i żyje chwilą,

Ciemność odbiera kolor motylom.

Zamyka oczy samotność dawna,

Nie zaszeleści już brzoza żadna.

Przydrożne drzewa mocno wsłuchane

A ptaki, kwiaty zaczarowane

Wiatr też przystaje, czeka i słucha,

Z serca bije ogromna skrucha.

I nawet liście z drzew nie spadają,

W bezruchu milczą, patrzą, słuchają.

Księżyc odwrócił się do nas z daleka,

Nigdzie nie widać żadnego człowieka.

Noc płaszcz swój szary włożyła,

Własną obecność w gwiazdach ukryła.

Światła pogasły, ognisko płonie,

Ogień wysoko wzbił się… i koniec!

Zaskwierczał płomień swym cichym tonem,

Rozjaśnił niebo jasnym neonem.

Szczęście już dawno zniknęło z planety,

Takie jest życie, no cóz, niestety.

Nadzieja- rzeczą ostatnią została,

By szarość nocy promieniem ogrzała.

**IIImiejsce egzekwo:**

Aleksandra Grabowska VIa SP 314

**Marni ludzie**

Wokół zimno, szaro, pożółkłe światła latarni

A pod nimi ludzie marni

Na litość ludzka liczą

I milczą, milczą…

Marny ich los

Marznie nos

Ludzie podli są z natury

Stawiają przed sobą mury

Nie dopuszczają współczucia

Nietrafne mają odczucia.

Choć trochę empatii

Wsparcia i sympatii

Tylko po zewnętrzu oceniać by chcieli…

A najważniejsze jest co we wnętrzu mieli,

Dlaczego społeczeństwo

Jest takie przeczulone na niebezpieczeństwo?

Z pozoru zhańbieni ludzie,

Żyjący niczym pies w budzie…

A jednak potrzebują pomocy!

Choć tej jednej nocy,

Dla Ciebie to nic wielkiego

A dla nich cos niezwykle ważnego.

Marny ich los

Marznie nos…

**IIImiejsce egzekwo:**

 Wronika Tryc VIa SP 314

**Jesień**

Dookoła szumi zimny wiatr,

Złote liście spadają powoli,

„Chciałbym by zabrał go czart”,

- cicho szepce klon do topoli.

Pośród nagich już prawie pni,

Przechodzi wielka mgła,

Pomimo niknących dni,

Jesienny koncert trwa.

Czerwony, żółty, brązowy,

Przeleciał przed chwilą liść,

Każdy jest wyjątkowy,

I każdy gdzie indziej chce iść.

**Wiersze nienagrodzone, ale równie piękne:**

Sara Świderska If SP 356

**Lato**

Kiedy rano wstaję, buzia mi się śmieje,

Bo na oknem kolorowo, no i słonko grzeje.

Kwiaty ładnie pachną i ptaki śpiewają,

A dzieci do szkoły z radością ruszają.

A za dwa miesiące większa radość będzie,

Bo ukochane lato wreszcie do nas przybędzie!

Wakacje się zaczynają a za nimi przygody,

Nowe koleżanki i skoki do wody!

Karol Gaca If SP 356

„Mamo, Tato radę dam i do szatni wchodzę sam”.

Taki napis w szkole, co rano wita mnie

Więc przez cały dzień bardzo staram się.

Zbieram piątki i naklejki, po obiad ustawiam się do kolejki.

Kolegom chętnie pomagam i koleżankom też,

Staram się pilnie uczyć, choć to czasem trudne jest.

I jeszcze na koniec coś w sekrecie zdradzę Wam

Że jako zodiakalny bliźniak naturę drugą mam.

Lubię szaleć, psocić skakać ile sił w nogach mam,

Ale o tym wszystkim innym razem napiszę Wam.

Kacper Rębkowski If SP 356

**Ja lubię…**

To ja Kacper łobuz.

Najbardziej lubię jeść lody dla ochłody.

Lubię grać na tablecie jak inni na flecie,

Lubię bawić się w strzelanki.

Jestem wówczas żołnierzem, a po chwili już rycerzem.

Lubię jak się bawię ze Stasiem, Bartusiem i Ksawerusiem

Lubię nabroić i psocić ale zawsze umiem przeprosić.

Sylwester Rogalski If SP 356

**Nasza szkoła**

W mojej szkole jest wesoło

dni mi minął kolorowo

Z każdym lubię bawić się

bo tu po prostu fajnie jest.

Mam kolegów tutaj wielu

Szymon, Michał, Bartek, Staś

to są moi przyjaciele

Z nimi miło spędzam czas.

Jest też Pani wychowawca

Która co dzień wita nas.

Miłym gestem i uśmiechem

zaprasza nas do klas.

Pracy mamy tu niemało

Piszemy, czytamy, kolorujemy

Nowe rzeczy poznajemy.

A gdy dzwonek usłyszymy

To na przerwę wychodzimy.

Tam biegamy, rozrabiamy

Przez co w zeszytach smutne buźki mamy.

Jednak każdy z nas pamięta

Że nauka to rzecz święta.

Szkoła nasze to jest miejsce

Gdzie się chodzi bardzo chętnie.

Natalia Szaro If SP 356

**Moja klasa**

Bardzo lubię moją klasę, fajne z nas dzieciaki-

Dziewczyny i chłopaki.

W szkole pilnie się uczymy, bawimy i śmiejemy,

A po lekcjach na świetlicy rysujemy… no i czasem

Szalejemy.

Nasza Pani jest kochana, co dzień uczy nas czegoś

nowego, bardzo ciekawego

Paulina Piwowarczyk 4a SP 356

Dzisiaj świat stanął na głowie.

Może ktoś mi odpowie?

Co to za dzień?

Otóż na straganie rozmawiają młode panie?

-Ja dostałam bratki!

-A ja kwiatki!

Przechwalają się jedna przez drugą.

-Długą wstążką owiń kwiatki, niekoniecznie bratki

A uśmiechną się młode i stare matki.

Co to za dzień?

Ja nie powiem, bo ja wiem.

Aleksandra Kamola IVb SP 356

**Idzie wiosna!**

Idzie drogą Pani Wiosna,

A przy drodze piękna sosna.

Pani Wiosna wszystko sadzi,

I świetnie sobie z tym radzi.

Wszystkie zwierzęta kochają wiosnę,

Nawet ja, dzięki niej rosnę.

Kwiaty, drzewa i inne roślinki,

Motyle, żaby, koniki i świnki!

Zima odchodzi, wiosna przychodzi,

A życie w lesie na nowo się rodzi.

Wraz z wiosną, Wielkanoc idzie,

Zmoczysz się po wody bryzie.

Na dworze znowu kicają zajączki,

Śmiało! Powąchaj kwiatów pączki!

Wiosna przegania zimę, jak może!

A zima odjeżdża na hulajnodze…

Stanisław Gutowski If SP 356

Najbardziej na świecie

lubię grać na tablecie.

Lecz mam mi nie pozwala

I tableta nie odpala.

Zamiast tableta lubię jeść kotleta

Więc będzie ze mnie prawdziwy atleta.

Lubię fasolkę, brokuły i inne warzywa

Aż mi od nich rośnie grzywa.

Od tego rosnę i rosnę

Jak szczypiorek na wiosnę.

Lecz nie lubię czekolady

Bo zostają po niej ślady.

Lubię żelki i leony

Od nich jestem zadowolony.

Zęby zdrowe mam

U dentysty o nie dbam.

Bartosz Gałuszkiewicz IF SP 356

**Idę do szkoły**

Idę do szkoły pierwszy raz,

I bardzo cieszę się

Marzenia me spełniły się,

Długo czekałem na ten dzień.

Mama spytała: spakowałeś się?

Spojrzałem do tornistra, ojej ja chyba śnię

Z tornistra zabawki do mnie uśmiechają się

I proszą błagalnym szeptem:

Bartku, zabierz mnie ze sobą, zabierz mnie.

Cóż począć, w świetnym towarzystwie naukę zacząć chcę

Ż książkami i piórnikiem z trudem zmieściły się

By zacząć w szkole pierwszy dzień.

Dzwonek na lekcje głośno woła mnie

Więc biegnę szybko, by nie spóźnić się

Pani Beata i koledzy radośnie cieszą się

Na pierwszy szkolny dzień.

Grzegorz Tymolewski Vb SP 314

**Lis i kruki**

Koło pewnej zagrody

Szukał lis ochłody.

Gdy tak szukał – spotkał kurki,

Więc pomyślał – zdejmę z nich smaczne skórki,

Zrobię sobie obiad pyszny

Skoro same do mnie przyszły.

Lisek skrył się za kamieniem cichutko,

Noskiem kury zwęszył szybciutko

I poluje na okazję odpowiednią,

Żeby kurkę złapać przepiękną.

Ale kurki wnet wyczuły przeciwnika,

Gdy nie widział –zadziobały ochotnika.

Morał z tego taki wynika:

Nie lekceważ przeciwnika!

Damian Gałązka VId SP 314

**Co słychać w uchu?**

Królu słuchu, co często wijesz się z bólu.

W twoim małżowinowym królestwie

feerie dźwięków: kłótnie sąsiadów za ścianą,

miłe mruczenie kota i gwar ulicy.

Współczuję ci , jak tarmosi

Tobą moja młodsza siostra.

Jestem dumny, gdy dostojnie prezentujesz się

 w niebieskich kolczykach mojej mamy.

Spoglądam na ciebie, jak się uśmiechasz,

Gdy delikatnie ocieram cię kamforą.

Nie zamieniłbym cię

Na te długie zajęcze czy olbrzymie słonia.

Wystarczasz mi ty – mój Damianowy druhu

Ilona Gawrońska SP 314

**Głową w chmurach**

Wpadam na ludzi

Nie patrzę przy krokach,

A to dlatego, że bujam w obłokach,

Pani na lekcji każe odpowiedzieć na pytanie,

 które zadała,

ja bujam w obłokach, nie wiem, o co pytała,

na jezdni samochód mało nie potrącił,

lecz to z mych obłoków mnie nie wytrąci.

Rany, jedynka, szpital i to z tych obłoków tylko wynika,

Wiele nieszczęść człowieka dotyka,

Trzeba się nauczyć, w tym rzecz,

By w ważnych sprawach głupim myślom

Mówić: „precz!”

Julia Dmoch VIa SP 314

**Czas…**

A kiedy nagle dorastam,

Bajkowy świat idzie w dal.

W piórka jak paw obrastam,

Ciekawi mnie życia czar.

Marzę o lądach dalekich ,

O krajach, życiu w luksusie.

Odważniej wchodzę do rzeki,

Bo życie ciągle mnie kusi.

Zostawiam lalki i misie,

Kredki i puzzle wyrzucam.

Internet ciągle mnie niesie,

Do wielu rzeczy wciąż zmusza.

I płynę, płynę na falach,

Co życiem ludzie nazwali.

Z dal od baśni i zabaw,

Żebym się tylko nie bała...

Sara Szamborska Va SP 355

**Współczesny bohater**

Jak dziś zostać bohaterem?

Każdy spyta, kiedy wspomni

Dzieje Polski tak burzliwe,

Co przodkowie, ci niezłomni

Kształtowali osobliwe.

Co dziś zrobić dla ojczyzny?

Żeby dziadek, co jej bronił

Też podziwiał twoje czyny.

Miej otwarte serce szczere,

Bo by zostać bohaterem

Nie potrzeba pola chwały

 By być uczniem doskonałym.

Trenuj umysł swój codziennie,

Na wagary nie chodź wcale,

Koleżankom pomóż zwinnie,

Szanuj swych nauczycieli

Wnet zobaczysz – mówię szczerze,

Że zostaniesz bohaterem

- tym dla bliskich – kawalerze!

Klaudia Kot Va SP 355

**Wiosna**

Przyszła do nas wiosna

Piękna i radosna

Łąki zazieleniła

Kwiatami przystroiła

Gałązki owocowych drzew

A w oddali słychać już ptasi śpiew

Bociany do swych gniazd powróciły

Wraz z jaskółkami serca ludzkie pokrzepiły

Radosną nowiną

Iż z każdą kolejną godziną

Świat pięknieje

Słońce mocniej grzeje

Natura do życia się budzi

Wiosna jest wśród ludzi

Maria Wesołowska VIa SP355

**Wiosna**

Przyszła do nas piękna wiosna

Ta zielona, ta radosna.

I już mroźna zima poszła,

Przebiśniegi kwitną już.

Na zielonej łące,

Hycają zające,

Ptaszki śpiewem budzą mnie,

Pójdę na dwór bawić się.

Wezmę piłkę i skakankę

I rowerek może tez.

Zaproszę koleżankę,

I wspaniale będziemy bawić się!

Paulina Rudnik If SP 355

**Wiosna**

Wiosno, wiosno do nas przyjdź.

Kwiaty w bukiet przemień w mig.

Wszyscy bardzo lubią Cię.

Wiosno, wiosno witam Cię.

Aleksandra Maj VI SP 355

**Bezsenność**

Co by było gdyby

Świat był czarno-biały?

Czy by było widać te szare komary?

Może widok tęczy

Tak przecież lubiany,

W czarno-białym świecie

Byłby wręcz nieznany.

A na widok kwiatów

W tej nowej palecie,

Nikt by już nie wzdychał

W tym ponurym świecie.

Gdy zamykam oczy

I w ten świat uciekam,

Każdego poranka

Z utęsknieniem czekam.

Zuzanna Bożek IVe SP 355

**List do baśniopisarza**

Drogi Panie Andersenie twe baśnie słyną wielce.

Każda strona sławą słynie.

By małe kaczątko jako łabędź odfrunęło

A królewna na ziarnku grochu u boku księcia stała.

Słowik, żeby w Chinach został i śpiewał nadal

Pięknie za królową, co jedzie w saniach.

Dziękuję Ci drogi Andersenie.

Maja Supeł If SP 355

**Deszcz**

Pada z nieba mokry deszcz.

Ludzie na ulicy mokną.

A ja świetnie bawię się.

I w kałużach nogi moczę.

Lubię taki mokry deszcz.

Bo wesoło wtedy jest.

Malina Szczepanik If SP355

**Gdzie wiosna?**

Gdzie wiosna?

Dlaczego zielona trawa nie urosła?

Gdzie wiosna?

Dlaczego ciągle ta zima żałosna?

Gdzie wiosna?

Dlaczego nie leci ptasia pieśń miłosna?

Gdzie wiosna?

Dlaczego nie urosła stokrotka radosna?

Gdzie wiosna?

Przyjdź już, bądź dla nas litosna.

Marta Pleń VIa SP 314

**Prawda**

Mówiąc prosto, nie zagadką,

Kłamstwo zawsze idzie gładko,

Więc choć prawda trudna rzecz,

Łatwiej będzie patrzeć wstecz.

Prawda zawsze pożądana,

Trudna do wypowiadania.

Kłamstwom krótkie nogi znikną,

Jeśli ona przyjdzie szybko.

Choć czarne myśli krążą w głowie,

Zawsze prawdę komuś powiedz,

By w razie jakiegoś wypadku,

Nie mieć problemów zanadto.